

Ćwiczenie usprawniające postrzeganie wzrokowe oraz analizę wyrazową zdań

Ćw. Podziel tekst kreską pionową na poszczególne wyrazy, a następnie przeczytaj!

Uwaga ! Proszę przesłać wykonane ćwiczenie na mój adres gmail (podany w kontaktach z nauczycielem na Stronie Szkoły).

Powodzenia !

Ostatnia szansa

Koniec pierwszego semestru zbliża się wolno, acz nieubłaganie. Już od dwóch tygodni uczniowie Liceum Ogólnokształcącego wyczuć zaczęli, że życie jest nie do przetrwania, a dopingując się wzajemnie do coraz większego wysiłku umysłowego. Na codzień w szkole dawano się wyczuć atmosferę rywalizacji, choć na ogół wszyscy starali się sobie pomagać. Hubert i Honorata, wbrew ogólnej tendencji do czarnowidztwa, byli optymistami. Hubert, półzartując stwierdził, że to dla nich bułki z masłem. Choć materiał do powtórzeń był coniemiarą, o choco zabrali się do pracy. O ile pozytywiści powtórzyli wokamgnieniu, to z młodą Polską już tak łatwo im nie poszło. Nadaremnie próbowali przyswoić sobie podstawowe pojęcia. Symbolizm poplątał ich się zdekadentyzmem, a modernizm z neoromantyzmem. Dopowieść miłodopolskiej, zamiast „Ludzi bezdomnych” Stefana Żeromskiego, zaliczyli „Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej. Spostrzegłszy ten błąd w swych notatkach, Hubert wybuchnął niepohamowanym śmiechem, a Honorata ponieważ się przyznała rację polonistce, która zawsze zachęcała ich do systematycznej nauki, a nie odkładania wszystkiego na ostatnią chwilę przed sprawdzianem. Postępowanie wbrew jej radom okazało się krótkowzroczne i nieodpowiedzialne, oczym młodzie przekołał się w własnej skórze. Można by zaryzykować twierdzenie, że dostali porządną naukę na przyszłość. Na licealiści postanowili zrobić sobie krótką przerwę, a potem z dwójną energią zabrać się do pracy. Aby się dotlenić, postanowili pójść na krótki spacer. Próżni się niegamróższy pał w policzki. Gdzieś gdzieś widać było ponad pół metra w hały białego puchu okalającą wąską osiedlową uliczkę. Naprzeciwległy niewielki domek w którym mieszkała para przesympatycznych staruszków okryta faniczym superczapka białą czapą śniegu. Nasibohaterowie zżalem pożegnał ten półfantastyczny krajobraz niechętnie udalając się powrotem do domu. Niezadługo koniec semestru toteż nie powinni z marnować ich wili.